

Kazimierzowskie “M” z Krakowa



Kanwą do stworzenia tego projektu były liczne i bardzo burzliwe spotkania z klientem odbywające się na przestrzeni roku od momentu powzięcia decyzji o rozpoczęciu remontu, do momentu zamknięcia fazy koncepcyjnej. Klient miał bardzo indywidualne wytyczne i czasem wręcz niebywałe pomysły.

PROJEKT **GRYCAJ DESIGN**
ZDJĘCIA **SZYMON KRĘZEŁOK**



W e wczesnej fazie projektowania nasza rola głównie skupiała się na urealnianiu idei, urzeczywistnianiu założeń, czy też technicznej weryfikacji przyjętych wytycznych. Mieszkanie ewoluowało, a właściwie dojrzewało nieśpiesznie, czekając na właściwy moment. Ostateczny efekt to kompromis pomiędzy funkcjonalnością, a potrzebą zachowania „kazimierzowskiego” charakteru wnętrza. Nasze „M” położone jest bowiem przy krakowskim Placu Nowym, sercu Kazimierza. Po pierwszych „odkrywkach” na budowie zostały podjęte decyzje rzutujące na całość projektu. Pod tynkami została odkryta XIX-wieczna cegła w bardzo dobrym stanie technicznym. Po oczyszczeniu i impregnacji stała się ona tłem naszego wnętrza. Parkiet również został „odzyskany”. Podłoga niestety z powodów technicznych musiała zostać zerwana, wszystkie warstwy wyrównawcze wymienione, a deski oczyszczone i ułożone na nowo. W tym wnętrzu nie ma miejsca na przypadek. Wszystkie elementy zostały skomponowane z dbałością o detal i o zachowanie charakteru miejsca. Miejsce to jednak przede wszystkim miało stać się przestrzenią relaksu i oddechu dla właścicieli. ▶

REKLAMA



Mieszkanie zostało podzielone na dwie wyraźne strefy. Strefa dzienna jest zlokalizowana od strony południowej z widokiem na plac targowy. Salon, kuchnia i jadalnia są mocno doświetlone, a podczas letnich wieczorów nieco hałaśliwe. Gwar zlokalizowanych nieopodal kawiarni stał się właściwym rytmem tej strefy domu. Od północy umieściliśmy część nocną z sypialnią rodziców i dzieci, co pozwoliło na jej maksymalną izolację i wyciszenie. Salon jest przestronny, konsekwentnie utrzymany w tonacji złamanej bieli, z elementami naturalnego drewna i cegły. W celu ▶

* Pod tynkami została odkryta XIX-wieczna cegła w bardzo dobrym stanie technicznym. Po oczyszczeniu i impregnacji stała się ona tłem naszego wnętrza.



REKLAMA



uzyskania możliwie dużej przestrzeni został on połączony z kuchnią oraz jadalnią. Na szczególną uwagę zasługuje kuchnia. Jest ona oddzielona od pozostałej części salonu dynamicznym barem autorstwa Grycaj Design. Nad meblem podwieszony został uchwyt na kieliszki z ukrytym oświetleniem. Sam mebel kuchenny został zaprojektowany tak, by w ciągu chwili mógł się przeobrazić w bibliotekę, a przy innej okazji w mebel typowo kuchenny. Zostało to osiągnięte dzięki użyciu prowadnic biegnących wzdłuż całej ściany. Pod przesuwaną parą drzwi o wymiarach przekraczających razem trzy metry ukryta została płyta grzewcza, zlew i blat roboczy. Drzwi te na co dzień zaparkowane są przed okazałą biblioteką, a w razie nieprzewidzianej wizyty gości zostają przesunięte przed kuchnię, zakrywając jej wnętrze. Uzupełnieniem tej przestrzeni jest wygodna biała sofa oraz kolejny świadek mijającej epoki – stół pochodzący z początku XX wieku.

Komfort tego mieszkania to też ilość przestrzeni przeznaczonych do magazynowania rzeczy. Szafy, szafki, półki, ukryte schowki, szuflady czy pawlacze są wszechobecne. ▶



REKLAMA



Łączna ich długość przekracza osiemnaście metrów bieżących. Jedno z bardziej ryzykownych rozwiązań znajdują się w łazience. Podłoga i obudowa wanny zostały wykonane z drewna egzotycznego. Ponieważ są narażone na wpływ wody zostały wykonane z monolitycznych elementów dookoła pokrytych lakierem. Uzupełnione zostały łupkiem naturalnym oraz białą płytką ceramiczną.

Harmonię i spójność temu wnętrzu nadają lampy. Zarówno te tradycyjne jak ta stojąca przy stoliku kawowym, jak i te nowoczesne - jak reflektory Bubo na ścianach czy „rury” wiszące nad stołem jadalnianym.

Dzięki konsekwencji udało się stworzyć wnętrze niebanalne o wyjątkowym charakterze w pełni odzwierciedlające oczekiwania inwestora. *

***** Mieszkanie ewoluowało, a właściwie dojrzywało nieśpiesznie, czekając na właściwy moment. Ostateczny efekt to kompromis pomiędzy funkcjonalnością, a potrzebą zachowania „kazimierzowskiego” charakteru wnętrza.



REKLAMA